

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 13 kwiecień 1950 Nr 101 (207)

Przekraczają długofalowe zobowiązania 1-majowe

Zwiększeniem produkcji metalowcy i naftowcy woj. rzeszowskiego

odpowiadają na apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Na apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, polska klasa robotnicza odpowiada w dalszym ciągu wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym, wzmoczoną pracą dla szybszej odbudowy i rozbudowy naszej socjalistycznej gospodarki.

Olbrymie zainteresowanie robotników poszczególnych fabryk i zakładów pracy naszego województwa, wywołały proporce współzawodnictwa, ufundowane przez Zakładowe Komitety Obrońców Pokoju dla indywidualnych i grupowych zwycięzców w długofalowym współzawodnictwie na cześć 1 Maja.

Wiele załóg, a wśród nich i hutnicy Stalowej Woli, we współzawodnictwie o proporcę pokoju, nie tylko w pełni wykonują swe długofalowe zobowiązania, ale znacznie je przekracza.

Oto meldunki z dnia wczorajszego, gdy na poszczególnych działach huty wystawione zostały po raz pierwszy proporce pokoju.

ZMP-owiec Stefan Nieradka tokarz w długofalowym współzawodnictwie na cześć Święta Pracy zobowiązał się wykonywać 240 proc. normy. Już 5 bm. wyrabiał on 150 proc., a w dniu wczorajszym przekraczał 260 proc. normy.

Znana przodownica huty Janina Ryczko, postanowiła osiągać 220 proc., 5 bm. tj. w dniu rozpoczęcia współzawodnictwa 1-Majowego wykonała 240 proc., a wczoraj i tę normę przekroczyła.

Do 253 proc. normy zobowiązał się młodzieżowiec Eugeniusz Jonaszek — tokarz, a obecnie przekracza 300 proc.

Wzorem tak dla dorosłych, jak i dla młodzieży pracującej na hucie, jest młodzieżowa brygada spawaczy im. gen. Świerczewskiego. Podjęmącej 1-Majowe współzawodnictwo, brygada ta wyrabiała 200 proc. normy. Zobowiązanie podniesienia tej normy o 20 proc. zostało jeszcze przez ambitny zespół podwyższone o dalszych 20 proc. Tę wzorową brygadę prowadzi Mieczysław Szewczyk, który sam dochodzi do 250 proc. normy.

Długofalowe zobowiązanie kowala tow. Józefa Depczyńskiego — opiewało 190 proc. normy. W ramach współzawodnictwa 1-Majowego podwyższył on osiąganą normę do 250 proc.

W dniu wczorajszym w hucie Stalowa Wola, proporcę przechodził stał przy stoisku wytapacza tow. Stanisława Portki, prowadzącego przodującą brygadę pieców.

Na innej hall produkcyjnej produkuje tow. Jaszczur — szef oddziału, awansowany z robotnika. Notuje się tu znaczne przekroczenie zobowiązań długofalowych.

Rekord w swoim rodzaju pobił w dniu 11 bm. tow. Władysław Lesiak, szlifierz na 2 stanowiskach, wyrobiwszy w ciągu 8 godzin pracę przewidzianą planem na 33 godzin. Współzawodnicząc o proporcę pokoju, tow. Lesiak wyrobił w ten sposób ponad 400 procent normy.

W wielkiej fali prac na cześć 1 Maja nie pozostają w tyle hutnicy-sportowcy: członkowie KS Stal — Stalowa Wola, w ramach tych zobowiązań, powiększają trybunę na boisku sportowym o 5 rzędów, kryjąc całą trybunę dachem. Prace wykonywane są społecznie, w godzinach poza zajęciami zawodowymi.

Długofalowe współzawodnictwo 1-Majowe, realizowane przez całą załogę huty z pełnią świadomości walki o pokój, było w dniu wczorajszym przedmiotem obrad zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju. Na zebraniu tym omawiano również plan monumentalnej dekoracji, która na 1 Maja stanie w Stalowej Woli na Placu Stalina. Na tle słońca rzucającego promienie na las czerwonych proporców, artyści — robotnicy rzucają wielki napis: „Wzmoczymy walkę o pokój

przez wcześniejsze wykonanie planu 8-letniego“.

Również i robotnicy Kopalnictwa Naftowego łączą swoje zobowiązania 1-Majowe z walką o pokój. Załoga jednej z sekcji podwyższa kwietniowy plan produkcji ropy o 9 proc., zaś plan kwartalny produkcji ropy o 3 proc.

O 20 proc. zwiększony tam zostanie plan wierniczy w tym miesiącu. W 113 proc. wykonany będzie operacyjny plan gazoliny na mb., w 110 proc. — plan kwartalny.

W zobowiązaniach 1-Majowych robotników naftowych — jako punkt zasadniczy — stawiana jest organizacja zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju przy wszystkich jednostkach tego przemysłu na terenie naszego województwa.

C. W.

Wypełnienia traktatu pokojowego odnośnie odszkodowań wojennych żąda ZSRR od Włoch

MOSKWA. Dnia 10 kwietnia wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR Lawrentiew wręczył ambasadrowi włoskiemu w ZSRR Brozio notę następującej treści:

„Rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne oświadczyć rządowi Republiki Włoskiej co następuje:

Na mocy art. 74 traktatu pokojowego z Włochami, który wszedł w życie 15 września 1947 r. oraz na mocy radziecko-włoskiego porozumienia z 11 grudnia 1948 r. Włochy zobowiązały się wpłacić Związkowi Radzieckiemu odszkodowanie na łączną sumę 100 milionów dolarów amerykańskich. Traktat pokojowy oraz wspomniane porozumienie radziecko-włoskie ustalają, że reparaacje dla Związku Radzieckiego spłacone zostaną dostawami z bieżącej produkcji przemysłowej w terminach i na warunkach przewidzianych w wymienionym wyżej porozumieniu oraz przez przekazanie na własność Związku Radzieckiego aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii. Zarówno traktat pokojowy, jak i porozumienie radziecko-włoskie przewidują, że dostawy z produkcji bieżącej na poczet odszkodowań dokonywane będą przez Włochy, poczynając od 15 września 1949 r. Rząd radziecki w nocy z 22 września 1949 r. zwrócił już uwagę rządu włoskiego na konieczność wykonania przez rząd włoski zobowiązań z tytułu dostaw na poczet odszkodowań dla Związku Radzieckiego z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego.

Od chwili upłynięcia terminu, ustalonego w traktacie pokojowym dla rozpoczęcia dostaw z produkcji bieżącej minęło przeszło pół roku. Tym niemniej rząd włoski wbrew wspomnianemu wyżej zobowiązaniu dotychczas nie rozpoczął dostaw na poczet odszkodowań z produkcji bieżącej, co ujemnie odbija się na rozwoju całokształtu „osunków” ekonomicznych między ZSRR i Włochami. Rząd włoski tłumaczy niewykonanie swego zobowiązania z tytułu dostaw Związkowi Radzieckiemu odszkodowań z produkcji bieżącej — jak to wynika z jego memorandum z 14 stycznia 1950 r. — faktem, że pertraktacje w sprawie określenia wartości aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii nie zostały jeszcze zakończone. Nie może to jednak uspra-

wiedliwać niewykonania przez Włochy zobowiązania z tytułu odszkodowań z produkcji bieżącej, których spłata przewidziana została przez traktat pokojowy w określonych terminach.

W myśl traktatu pokojowego i porozumienia radziecko-włoskiego z 11 grudnia Włochy winny spłacić Związkowi Radzieckiemu odszkodowania zarówno dostawami z produkcji bieżącej, jak i przez przekazanie Związkowi Radzieckiemu aktywów włoskich, znajdujących się w wymienionych wyżej krajach. Związkowi Radzieckiemu mają być przy tym przekazane te z wymienionych aktywów, które komisje weigłną na odpowiednią listę zgodnie z art. 3 porozumienia z 11 grudnia.

Zgodnie z powyższym, winna być określona zarówno ogólna wartość aktywów, które mają być przekazane Związkowi Radzieckiemu na terytorium Bułgarii, Węgier i Rumunii, jak również ogólna suma należności, które mają być pokryte dostawami z produkcji bieżącej w ciągu 5 lat, poczynając od 15 września 1949 r.

W wyniku tego rodzaju nieuzasadnionego stanowiska rządu włoskiego, odnośnie określenia stanu i wartości aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii, łączny szacunek tych aktywów został sztucznie doprowadzony do jawnie nierealnej sumy 177.760.000 dolarów, podczas gdy wartość aktywów, które mogłyby być przekazane Związkowi Radzieckiemu na poczet reparacji, obliczona na podstawie dokumentów, znajdujących się w dyspozycji mieszanych komisji radziecko-włoskich w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech, wynosi 11,5 milionów dolarów.

Rząd Radziecki nie może zgodzić się na tego rodzaju samowolne szacowanie przez stronę włoską jej aktywów w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii.

Rząd Radziecki uważa za konieczne, aby przedstawicielom obu stron udzielono instrukcji odnośnie niezwłocznego podjęcia kroków, celem uregulowania sprawy wartości aktywów włoskich w wymienionych wyżej trzech państwach z tym, aby dążyli oni wspólnie do ustalenia możliwego do przyjęcia dla obu stron ogólnego szacunku aktywów włoskich i nie dopuszczali do dalszej zwłoki w tej kwestii.

Rząd Radziecki uważa jednocześnie za konieczne, aby niezwłocznie ustalono rozmiary dostaw z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego, łącznie z rozmiarami dostaw z produkcji bieżącej za okres od 15 września 1949 r. do 15 września 1950 r.

Rząd Radziecki wyraża przekonanie, że jak najrychlejsze uregulowanie sprawy aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii oraz dostaw dla Związku Radzieckiego tytułem reparacji z produkcji bieżącej, wywrze pozytywny wpływ na rozwój stosunków radziecko-włoskich, zwłaszcza w dziedzinie handlu i przemysłu“.

Przed 80 rocznicą urodzin Lenina

MOSKWA. 22 kwietnia rb. mija 80-ta rocznica urodzin Włodzimierza Lenina. Naród radziecki przygotowuje się do uczczenia tej doniosłej daty. W całym kraju, w zakładach przemysłowych, w szkołach, jednostkach wojskowych, kółkach i sołchozach odbywają się pogadanki, referaty i akademie, poświęcone pamięci wielkiego wodza mas pracujących całego świata, Jego życia i działalności.

W Ulianowsku, w rodzinnym mieście Lenina pracownicy naukowego Muzeum Lenina wygłaszają odczyty o twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego. W Kazaniu, na

uniwersytecie, w którym kształcił się Lenin odbędzie się sesja naukowa, na której wygłoszone zostaną referaty na temat: „Lenin wielki koryfeusz nauki marksistowskiej“, „Lenin i Stalin — twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego“ itd. W Baku otwarto wystawę, obrazującą rewolucyjną działalność nieśmiertelnego wodza mas pracujących całego świata.

Wydawnictwa Białoruskiej SRR podsumowały wyniki działalności wydawniczej, dotyczącej dzieł Lenina o łącznym nakładzie 5 milionów egzemplarzy.

Robotnicy Neapolu stawiają opór przeciwko wyładowaniu broni amerykańskiej

RZYM. W Neapolu został ogłoszony strajk powszechny na znak protestu przeciwko wyładowaniu broni amerykańskiej z okrętu „Exilona“, który zawinął we wtorek do portu. Już od trzech dni koncentrowano w Neapolu liczne oddziały policji i karabinierów, by przeszkodzić manifestacjom przeciwko wyładowaniu broni. Strefa portowa wokół okrętu „Exilona“ została otoczona potrojnym kordonem policji i karabinierów, specjalnie dobranymi oddziałami wojskowymi i jednostkami pancernymi.

„Exilone“ zawinął do portu dopiero po zastosowaniu nadzwyczajnych środków, mających na celu zabezpieczenie wyładunku. Wszystkie dzielnice robotnicze zostały zablokowane przez policję, która obsadziła nawet bramy domów i zaułki. Część portu, w której miało dokonać wyładunku, otoczona została zastawkami z drutu kolczastego. Ładunek zawarty w szczytach przetransportowano nocą do wagonów kolejo-

wych, które natychmiast odjechały w niewiadomym kierunku. Z portu usunęto na rozkaz policji wszystkich marynarzy i robotników portowych. Personal, który brał udział w wyładowywaniu broni amerykańskiej został starannie dobrany spośród byłych faszystów. Mimo to władze wojskowe zdołały zmobilizować tylko garstkę do pracy przy wyładunku, który został dokonany przede wszystkim przez oddziały wojskowe i policję.

We wtorek wieczorem, niezwłocznie do nadejściu wiadomości o przybyciu amerykańskiego „Exilona“ — tramwajarzy w Neapolu spontanicznie porzucili pracę. Ruch w całym mieście zamarł. Na setkach balkonów w dzielnicach robotniczych pojawiły się sztandary pokoju. Na ulicach odbyły się liczne wiece.

W Torre Annunziata, położonym w pobliżu Neapolu, 50 tysięcy robotników wzięło udział w imponującej manifestacji przeciwko wyładowa-

niu broni amerykańskiej. Przed konsulem amerykańskim skoncentrowano silne oddziały policji. Zgromadzony tłum wznosił wrogie okrzyki pod adresem amerykańskich podległych wojennych.

Neapolitańska Izba Pracy została zwołana na godz. 11 wieczorem na posiedzenie, na którym zapadła uchwała w sprawie ogłoszenia na dzień 12 bm. strajku powszechnego na przeciąg 8 godzin. W strajku wzięło udział wszystkie robotnicy miasta oraz marynarze i pracownicy portowi. Port neapolitański był kompletnie sparaliżowany.

Wiadomość o wyładowywaniu w Neapolu pod ochroną policji i wojska transportu broni amerykańskiej wywołała żywe oburzenie w całym Włoszech.

Z wielu innych miast włoskich nadchodzą depeche do Neapolu z wyrazami solidarności z robotnikami neapolitańskimi i protestujące przeciwko wyładowaniu broni amerykańskiej we Włoszech.

Imperialiści amerykańscy otaczają czułą opieką faszystów ukraińskich

NOWY JORK. Dziennik „New York Daily Worker“ przytacza nowe fakty świadczące o bezwstydnym popieraniu przez imperialistów amerykańskich zbrodniarzy wojennych. Dziennik ten ujawnia mianowicie dalsze działania faszystów ukraińskich, wpuszczonej do USA na mocy ustawy o t. zw. „osobach przesiedleńców“ (D. P.) i rozwijających bez żenady działalność propagandową zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Kanadzie. Sympatię i poparcie imperialistów amerykańskich cieszą się mianowicie b. dowódca osławionej swymi okrucieństwami dywizji ukraińskiej „SS-Galicien“ Pawło Szandruk, miano-

wany przez dowództwo hitlerowskie generałem, b. wydawca dziennika „Lwiwsky Wisti“, gadzinówki hitlerowskiej w okupowanym przez Niemców Lwowie — Pawło Boroczko oraz inny dziennikarz z ukraińskiej prasy faszystowskiej Dmitri Dońcow, który po osiedleniu się w Kanadzie kontynuuje swą robotę na łamach prasy ukraińsko-amerykańskiej.

„New York Daily Worker“ zwraca uwagę na fakt, że wszyscy trzej wspomniani zbrodniarze, za aprobatą władz USA, są bardzo czynni w organizacjach ukraińsko-amerykańskich. Fakt, że współpracowali oni z hitleryzmem, był im otrzymanie wizy imigracyjnej do USA.

Będziemy walczyć z dezorganizatorami życia produkcyjnego

Hutnicy Stalowej Woli

solidaryzują się z ustawą o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

Ustawa sejmowa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy spotkała się z uznaniem i aprobatą tych robotników, którzy szczerze odnoszą się do swej codziennej pracy zawodowej.

Na wielu zakładach pracy woje. wództwa rzeszowskiego robotnicy dają wyraz zadowoleniu z ustawy, która kładzie kres dotychczasowemu częściowo rozprężeniu życia produkcyjnego.

Analiza nieusprawiedliwionych roboczo-godzin dokonana na zebraniach i masówkach fabrycznych, wskazuje na fakty milionowych strat, jakie przemyśl nasz poniósł w ubiegłym roku. Wystarczy powiedzieć, że w jednej tylko fabryce w Rzeszowie straty z powodu absencji wynoszą za rok 1949 — 37 mil. złotych. Z sumy tej można by było wybudować olbrzymi

blok mieszkalny, w którym znalazłoby pomieszczenie 37 rodzin.

Ta analiza strat z jednoczesnym wskazaniem na bumelantów i ilość zmarnowanych setki tysięcy złotych, uprzytomniła wielu robotnikom dotychczasowe położenie a jednocześnie zaaktywizowała ich do bezwzględnej walki z dezorganizatorami naszego życia gospodarczego.

Znalazło to również wyraz na zebraniu hutników Stalowej Woli, które się odbyło w dniu wczorajszym.

Mówcy wskazywali na nieuzasadnione absencje, szczególnie tych robotników, którzy w okresie wiosennych siewów i podczas żniw nie przychodzą do pracy bez istotnych powodów. Przyczyniło się to do poważnych strat produkcyjnych. Wprawdzie czynnik partyjny jak i związkowy włożył wiele wysiłku w zlikwidowanie anormalnego stanu, jednak nie zawsze pomagała droga perswazji i przekonywania.

I dlatego ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy spotkała się wśród przodujących hutników Stalowej Woli z pełnym uznaniem. Świadczy o tym entuzjastyczne przyjęcie rezolucji odczytanej przez tow. Trepszewskiego, w której m. in. czytamy:

„My, pracownicy Huty Stalowa Wola witamy i solidaryzujemy się z uchwałą sejmową o wzmocnieniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Świadomi olbrzymich zadań, jakie plan 6-letni nakłada na polską klasę robotniczą w budownictwie żelaznym i socjalizmu w naszym kraju, postanawiamy:

1. Wzmocnić wśród wszystkich członków naszej załogi dyscyplinę pracy przez akcję uświadamiającą, akcję, która wyświadli skądę wyrządzaną całemu krajowi

a przede wszystkim masom pracującym, przez nieusprawiedliwione opuszczanie pracy. Wyjaśnić na czym polega dezorganizacja pracy na poszczególnych wydziałach, w wypadku absencji niektórych pracowników.

Zwrócić szczególną uwagę na za trudnionych w naszej hucie pracowników, którzy są jednocześnie właścicielami drobnych gospodarstw rolnych i wzmocnić wśród nich pracę uświadamiającą.

2. W stosunku do opuszczających systematycznie pracę stosować będziemy w całej pełni ustawę sejmową. Nie będziemy tolerować w swoim środowisku bumelantów i piaków, którzy podważają wysiłek całej załogi, biorąc świadomy udział we wspólnym zawodnictwie pracy. Wzmocnimy również czujność w stosunku do pracowników nadużywających świadczeń lekarskich do opuszczania pracy.

Niech żyje socjalistyczna dyscyplina pracy!

MARIAN ROZEK
korespondent fabryczny

Potężniejszy ruch obrońców pokoju w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. Z różnych stron Stanów Zjednoczonych, napływają doniesienia świadczące o tym, że konieczność obrony pokoju rozumiana jest przez coraz szersze koła narodu amerykańskiego, które występują przeciwko polityce przygotowań wojennych i wyścigu zbrojeń atomowych.

Narodowy Komitet Amerykańskiej Organizacji Związkowej Obrońców Pokoju, czynny w Chicago, zbiera nadal podpisy pod petycją, domagającą się zakazu broni atomowej. Jak informuje „Daily Worker“ wszystkie tamtejsze Związki Zawodowe należące do CJO, utworzyły specjalne komitety dla zbierania podpisów. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Futrzarskiego i Skórzanego, zorganizował szereg wieców w zakładach pracy.

Tenże Komitet zwołał niedawno specjalną konferencję, poświęconą kampanii na rzecz zbierania podpisów pod wspomnianą petycją, z udziałem 170 delegatów Związków Zawodowych, należących do CJO i AFL, jak również związków niezależnych.

W stanie Indiana wśród robotników przemysłu stalowego zebrano 15 tys. podpisów pod petycją, domagającą się zakazu broni atomowej. Odpowiednią kampanię prowadzi też miejscowa organizacja Partii Postępowej. Przy uniwersytecie w Bloomington, powstał komitet obrony pokoju z udziałem organizacji studenckich i kościelnych. Konferencje

studenckie poświęcone walce o pokój, odbyły się w mieście Richmond.

W Rocksbury, Bostonie, Cambridge, Fall River, Springfield i New Bedford utworzone zostały komitety kobiece, zbierające tysiącami podpisy pod petycją pokojową, która złożona zostanie w ONZ.

W stanie Vermont Partia Postępowa przygotowuje szereg masowych wieców w obronie pokoju. W stanie New Hampshire studenci zamierzali na 21—23 kwietnia konferencję obrońców pokoju, na której obecni będą delegaci młodzieży akademickiej z całej Nowej Anglii. Organizatorzy konferencji opublikowali deklarację, w której oświadczają:

„Większość spośród nas — to weterani minionej wojny z faszyzmem. Tym energiczniej wypowiadamy się przeciwko niszczeniu pokoju, o który walczyliśmy“.

Pod wpływem masowego ruchu o pokój do protestów przeciwko wyścigowi zbrojeń atomowych i do apelów pokojowych, przyłączają się organizacje religijne i kościelne. Niedawno „Rada Federalna Kościołów Chrześcijańskich“ jednocząca 27 sekt z ogólną liczbą 27 milionów parafian ogłosiła odezwę w sprawie wzmocnienia wysiłków na rzecz pokoju. Według doniesień z Springfield, grupa 70 duchownych z biskupem Lawrence

sem na czele, omawia z ambasadorem opracowany przez Towarzystwo Kwaków, a podkreślający, że mimo odmiennych systemów społecznych USA i ZSRR oba te kraje, mogą współżyć w pokoju. Kampanię walki o pokój i o przywrócenie normalnych stosunków ze Związkiem Radzieckim prowadzi również kwakrzy kalifornijscy.

Klasa robotnicza Belgii nie dopuści do powrotu króla — kollaboracyjnisty

BRUKSELA. Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii ogłosiło apel do belgijskiej klasy robotniczej wzywający do czynnej akcji przeciwko projektowi powrotu Leopolda III na tron.

„Nie ma chwili do stracenia — głosi apel. Nad Belgią zawisła groźba faszystowskiego zamachu stanu. Wzywamy klasę robotniczą do natychmiastowego przystąpienia do strajków oraz do wzmocnienia frontu robotniczego przez tworzenie komitetów strajkowych. Do przygotowania strajku powszechnego we wszystkich prowincjach belgijskich w dniu zwołania parlamentu przez prokroński rząd Van Zeelanda, który zamierza znieść ustawę o regencji i do organizowania masowych manifestacji we wszystkich większych ośrodkach robotniczych“.

USA naruszają suwerenność Danii

SZTOKHOLM. Wszystkie dzienniki szwedzkie donoszą, że w dniu 8 kwietnia zaginął nad Morzem Bałtyckim „gdzieś między wyspą Gotland a wybrzeżem litewskim“ — 4-motorowy bombowiec amerykański. Na pokładzie bombowca miało się znajdować 4 oficerów lotnictwa amerykańskiego — 6 członków załogi.

Dziennik („Expressen“ twierdzi, że bombowiec uderzył w „specjalnej misji“ w kierunku wybrzeży estońskich.

Pod pretekstem „poszukiwań“ zaginionego bombowca amerykańskie władze wojskowe okupowały duńskie lotnisko Kastrup koło Kopenhagi i akoncentrowały w rejonie Morza Bał-

tyckiego znaczne siły lotnicze. W poszukiwaniach za zaginionym samolotem amerykańskim biorą także udział szwedzkie i duńskie eskadry lotnicze. Władze szwedzkie zezwoliły bombowcom amerykańskim na dokonywanie przelotów nad terytorium Szwecji nie wyłączonej z ważnych rejonów strategicznych.

Działalność amerykańskiego lotnictwa wojskowego nad Morzem Bałtyckim znajduje się w centrum uwagi prasy szwedzkiej.

Do dnia 11 kwietnia zaginiony bombowiec amerykański nie został odnaleziony.

Zarządzenie Komisji Dewizowej o kupnie i sprzedaży złota

WARSZAWA. Ostatnio zostało ogłoszone zarządzenie Komisji Dewizowej w sprawie kupna i sprzedaży złota.

Zarządzenie to odróżnia cztery rodzaje złota:

- 1) Złoto w postaci monet i sztab,
- 2) Złoto w postaci wyrobów gotowych do użytku,
- 3) Złoto dentystyczne,
- 4) Złoto we wszelkiej innej postaci.

ZŁOTO W POSTACI MONET I SZTAB

Monetami są pieniądze sporządzone ze złota, a sztabami są takie stopy ze złota, które ważą ponad 500 g, zawierają co najmniej 900 promili czystego złota i są opatrzone cechą lub numerem Banku Emisyjnego, albo mennicy (krajowej lub zagranicznej).

Każdy może sprzedać posiadane monety i sztaby złota wyłącznie w Narodowym Banku Polskim. Natomiast kupować ich w ogóle nie wolno.

ZŁOTO W POSTACI WYROBÓW GOTOWYCH DO UŻYTKU

Są to przedmioty gotowe, które za-

wyczaj wyrabia się ze złota, np. obrączki, pierścionki, łańcuszki, bransoletki, zegarki itp. Kupno i sprzedaż tych wyrobów nie podlega żadnym ograniczeniom, z wyjątkiem przedmiotów, których zawyżają ze złota się nie wyrabia, np. kłódka złota.

ZŁOTO DENTYSTYCZNE

Złoto dentystyczne w postaci blachy, drutu okrągłego i kształtkowego, krążków i spoiw (lutów), używane do wyrobu koronek, mostków i protez, można nabywać bez ograniczeń od osób lub firm, upoważnionych do wyrobu takiego złota.

ZŁOTO WE WSZELKIEJ INNEJ POSTACI

Jest to złoto, które powszechnie nazywa się złotem. Każdy może sprzedać lub dać do przerobu na wyroby gotowe złoto dentystyczne lub posiadany złom uprawnionym zlotnikom jubilerom, lekarzom dentystom, lub technikom dentystycznym. Natomiast kupować złom mogą tylko wymienione wyżej uprawnione osoby.

Demokratyczna Armia Vietnamu przeszła do generalnej kontrofensywy

GENEWA. Omawiając sytuację militarną w Vietnamie dziennik paryski „Humanite“ pisze, że położenie francuskiego korpusu ekspedycyjnego pogorszyło się. Sztab korpusu, zmuszony do uznania swych niepowodzeń woli ogłaszać nic nie mówiące komunikaty. Tymczasem wiadomości napływające z Kochinchiny potwierdzają całkowite sukcesy osiągnięte ostatnio przez Demokratyczną Armię Vietnamu. Sukcesy te stanowią początek generalnej kontrofensywy, którą przygotowano już od kilku miesięcy.

Zwycięstwo odniesione przez wietnamskie wojska demokratyczne w południowym Vietnamie, odbiło się natychmiast na sytuacji w Saigonie. Rząd marionetkowy Bao-Dai, pragnąc złagodzić panujące tam napięcie musiał zapowiedzieć ponowne uruchomienie szkół zamkniętych po wielkiej manifestacji z dnia 19 marca, która odbyła się na znak protestu przeciwko „pomocy“ amerykańskiej. Aresztowani podczas tej manifestacji przedstawiciele inteligencji zostali uwolnieni.

Dziennik donosi dalej, że dnia 9 kwietnia, zabity został w Saigonie,

jeden z członków straży przybocznej ministra Hardlu w tzw. „rządzie“ Bao-Dai, w chwili gdy minister wracał do domu.

W 20 rocznicę śmierci Włodzimierza Majakowskiego

MOSKWA. 14 kwietnia przypada 20-ta rocznica śmierci genialnego poety radzieckiego — Włodzimierza Majakowskiego.

W Moskwie, w Centralnym Domu Pisarzy odbyła się uroczysta akademii, na której referat o życiu i twórczości wielkiego poety epoki radzieckiej wygłosił zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich — Aleksiej Surokow.

W stolicy ZSRR rozpisano konkurs na najlepszą recytację utworów Majakowskiego. W konkursie tym uczestniczyło ponad 500 osób. Rozgłoszenie radzieckie nadają specjalne audycje, poświęcone Włodzimierzowi Majakowskiemu. W ca-

łym kraju w miastach i wsiach odbywają się uroczyste akademie, na których społeczeństwo radzieckie zaznaja się z twórczością swego ulubionego poety.

W latach władzy radzieckiej utworzył Majakowski 40 jezykowskich narodów ZSRR i w 24 językach obcych, o łącznym nakładzie 13 miln. egzemplarzy.

Liczne wystawy obrazują poszczególne etapy twórczości Majakowskiego. Na wystawach zorganizowanych w wielu miastach obwodu lwowskiego znajduje się między innymi utworów Majakowskiego „Obłok w spodniach“ w przekładzie na język polski, Juliana Tuwima.

Raymonde Dien ma 20 lat. Jej mąż, młody robotnik przez 3 lata walczył w szeregach francuskiego ruchu oporu: był dwukrotnie ranny. Jej siostra aresztowana przez belgijską policję, później przekazana hitlerowcom, wywieziona została do Ravensbrueck. Szwagier zęgnął życie okrzykiem „niech żyje Francja, niech żyje komunizm“.

Dziś 20-letnia Raymonde siedzi w celi więzienia w Tours.

Raymonde Dien uwłężona została — powiedział tow. Duclos w przemówieniu na XII Kongresie KPF — ponieważ położyła się na szynach po których przejechał pociąg z ładowany czołgami. Raymonde Dien jest bohaterką kontynuatką wspaniałych tradycji kobiet z Montlucon, które podczas okupacji również położyły się na szynach, by nie dopuścić do wyjazdu do Niemiec transportu aresztowanych Francuzów“.

Kobiety z Montlucon aresztowało Gestapo. Raymonde Dien aresztowała policja rządu Bidault.

W Roanne dwutysięczny tłum demonstrował przeciw odjazdowi transportu ze sprzętem wojennym, przeznaczonym do prowadzenia „brudnej wojny“ w Vietnamie. 20-tu Francuzów aresztowano i osadzono w forcie Montluc w Lyonie. Znajduje się między nimi inwalida ruchu oporu. Zna on dobrze cele fortu Montluc. Był w nich więziony w latach 1942—

44. Jego towarzyszem jest 20 letni student. On również zna fort Montluc. Zna go z opowiadań matki. Nie opowiadał mu o nim ojciec, którego hitlerowcy rozstrzelali w 1944 roku. Mury portowych miast Francji, pokryły się plakatami:

„Sprzęt wojenny nie zostanie wyładowany“.

Komisarz policji portu La Pallice,

RAYMONDE DIEN 20-letnia bojowniczką pokoju

wezwał dwóch robotników portowych podejrzanych o rozklejanie plakatów. „Przed budynkiem komisaria tu — powiedział tow. Hagasse, delegat depart. Charente-Maritime — stawiło się dwustu robotników. Sam widok ich niebieskich bluz roboczych zmusił pana komisarza do zamknięcia się w swoim biurze. Sprzęt wojenny nie został wyładowany.“

Po moich krają niczym stalki korsarskie, okrety naładowane bronią „Pasteur“, „Empire Marshall“, „Auray“, „Falaise“, „Dismude“ — rośnie lista okrętów śmierci, szukających przysłani.

W 1947 roku — jak wynika z cyfr przytoczonych przez tow. Duclos — rząd francuski wydawał 29 miliardów franków rocznie na utrzymanie sił policji. Dziś wydatki te sięgają 80 miliardów franków. Wyposażono ją w najnowocześniejszy sprzęt woj-

skowy, specjalnie w tym celu sponadwany ze Stanów Zjednoczonych. Zaangażowano wybitnych „specjalistów“ do walki z komunistami, w szeregach policji ponownie znalazło się kilkunastu komisarzy policji, którzy za współpracę z gestapo skazani zostali po wywołaniu na kary długoletniego wyznienia. Ale pisał już kiedyś Balzac, że „ze wszystkich najsion powierzonych ziemi krew przełana przez męczenników przynosi najszybsze zbiorczy“.

„Jesteśmy partią nowego typu — mówił tow. Thorez. — 30 lat pracowaliśmy, by nie być partią podobną do innych jej członków — to jakobini proletariatu, którzy na wzór Robespierre'a wierzą, w co mówią i robią co mówią“.

Francuska Partia Komunistyczna jest partią 75 tys. rozstrzelanych w czasie okupacji patriotów. Dziś komunisty francuscy stoją na czele walki o pokój, o niezależność Francji. Średni wiek delegatów na XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej wyniósł 31,5 lat. Francuska Partia Komunistyczna jest partią młodych, partią przyszłości, partią kierowaną przez doświadczonych wódzów proletariatu, cieszących się pełnym zaufaniem i miłością tysięcy Raymonde Dien i jej towarzyszy walki.

Socjalistyczna załoga Robotnica Helena Raobo Charzewickiego PGR

Już w pierwszych chwilach po wstąpieniu na teren PGR Charzewice można się zorientować, że majątek ten nastawia się na produkcję warzywno-ogrodniczą.

Duże szklane cieplarnie, stojące wzdłuż, przypominają hale fabryczne. Bliska obecność ziemi pod szklanymi

Dąbrowski — będziemy mogli wypuścić pierwsze pomidory na rynek w cenie ok. 500 zł., podczas gdy w wielu miastach Polski cena ich będzie znacznie wyższa. Jarzyny produkujemy dla ludzi pracy, dla których są one niejednokrotnie lekarstwem, a przez dostępną cenę umożliwimy wszystkim

zaszczepić 700 drzewek a inni w tym samym czasie 500, albo niewiele ponad 500.

Robotnicy charzewickiego PGR-u współzawodniczą ze sobą na wszystkich odcinkach produkcji. Przy wykopie drzewek owocowych, przeznaczonych do sprzedaży poszczególne pary przekraczają normę o 240 proc. Dwojka: URBANIAK i WISNIEWSKI zamiast przewidzianych normą 150 sztuk, wykopała 520.

KAZIMIERZ ORDEN i BRONISŁAW DUMA — 390 sztuk.

Nie więc dziwnego, że PGR Charzewice, nastawiając się na szkółkarstwo powzięło śmiały plan doprowadzić do rocznej sprzedaży drzewek owocowych w ilości 100 tys. sztuk.

NA APEL TOW. MARKIEWKI

Majątek Charzewice przyjął wezwanie zespołu PGR Wyszczółek (woj. szlachecki) do współzawodniczenia długofalowego. Wezwano również w produkcji ogrodniczej do współzawodniczenia PGR Łańcut, a z zakresu rolnictwa wezwano zespół Izdebski.

Dział rolny wykonał swoje zobowiązanie odnośnie zasiewu owsa na dwa dni przed terminem, pomimo, że do akcji wiosennej doszło 5 ha pod zasiew mieszanek.

Rezultaty współzawodniczenia w Charzewicach są widoczne na każdym kroku. Jakkolwiek pierwszy okres wprowadzenia norm przyjęty był przez ludzi z rezerwą a niejednokrotnie dawało się odczuwać wrogą postawę niektórych robotników, to wszyscy nie tylko chętnie pracują, ale sami inicjują pomiędzy sobą współzawodniczenie. Osiąganie coraz lepszych rezultatów w pracy, a przez to znaczne podniesienie zarobków, jest bodźcem do stałego podnoszenia wydajności w pracy.

Państwowe Gospodarstwo Rolne Charzewice jest więc dzisiaj przykładem socjalistycznego warsztatu pracy. Pracują tam ludzie bez żadnego dozoru. Nie ma tam też humelantów, którzyby „objaniem się” wyczekiwali godziny zakończenia pracy.

NOWATORSTWO I RACJONALIZATORSTWO

Poważną pozycję w oszczędnościach wykazuje charzewicki majątek dzięki pomysłom racjonalizatorskim i nowatorskim.

Na czoło wybija się tutaj tow. MAŁEK przewodniczący Komitetu Współzawodniczenia Pracy, który ma już poza sobą szereg osiągnięć.

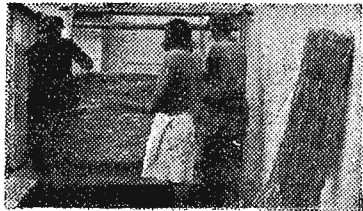
Przez racjonalizatorstwo tow. Małka, a następnie powzięte współzawodniczenie przez kółko ZMP przy wyrobieniu mat słomianych, do pokrywania inspektów, uzyskano oszczędności na sumę 53 tys. zł. Według starego systemu trzy osoby wykonywały 7 mat w jednym dniu, obecnie dzięki racjonalizatorstwu tow. Małka jedna osoba



Nowoczesne zmechanizowane urządzenie szklarni i nawadnianie podziemne — to chluba charzewickiego PGR. Na zdjęciu wylot dren przez które dokonuje się nawadniania.

nyimi „domami” nasuwa jednak pewną analogię z prawdziwymi fabrykami. Tutaj szereg czynności ludzkich i zmechanizowanie pracy wpływa na zwiększenie produkcji i na jej jakość. Zaglądnijmy więc bliżej, co dzieje się w szklarniach „domach”.

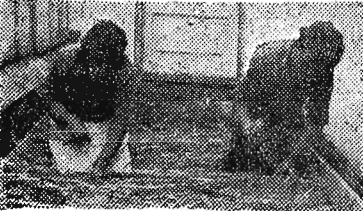
W nowoczesnych cieplarniach charzewickiego PGR...



Racjonalizatorstwo przy wyrobie mat wprowadzone przez tow. Małkę przysparza majątkowi poważnych oszczędności.

ukończono w styczniu br., rosła krzak pomidorów i ogórków cieplarnianych.

Jest rzeczą ciekawą, że w tak olbrzymich cieplarniach i przy tak dużej ilości roślin mało spotyka się ludzi, pracujących przy pielęgnacji młodych jarzyn.



Wyrob mat nowym systemem. Dwie osoby wykonują 28 mat, co obniża cenę kosztów ze 180 zł do 80 zł.

Wyjaśniają nam to przewodniczący Komisji współzawodniczenia tow. Małek i dyr. inż. Dąbrowski.

Pracę ludzi przez zastosowanie nowoczesnego i zmechanizowanego urządzenia i wprowadzenie nowatorstwa skróciliśmy do minimum — mówią z uśmiechem tow. Małek.

Duże oszczędności w pracy uzyskano przez urządzenie podziemnego nawadniania drenowego, które doskonale wpływa na hodowlę i plenność pomidorów.

Dzięki wprowadzeniu mechanizacji nawadniania, wietrzenia i ogrzewania pracę ludzi ogranicza się jedynie do samej pielęgnacji tj. do odchwaszczania i spulchniania ziemi.

Dziewczeta z brygady młodzieżowej im. Emilii Plater dzięki mechanizacji pracy zobowiązały się podwyższyć wydajność krzaka pomidorów o 15 proc. W roku ubiegłym uzyskiwano z krzaka w produkcji pod szkłem 1,5 kg pomidorów. — W roku bieżącym, dzięki staranniejszej pielęgnacji, która jest wynikiem współzawodniczenia wprowadzonego pomiędzy szklarnianiami, wydajność z jednego krzaka pomidorów wzrosła o 20 kg.

Przez przejście majątku na produkcję masową — oświadcza dyr.

robotnikom nabycie potrzebnej ilości jarzyn.

100 tys. DRZEWEK OWCOWYCH ROCZNIE

Przy sadzeniu dzieciaków w szkółce na majątku Charzewice uwijają się ZMP-owcy z brygady im. Gen. Świerczewskiego.

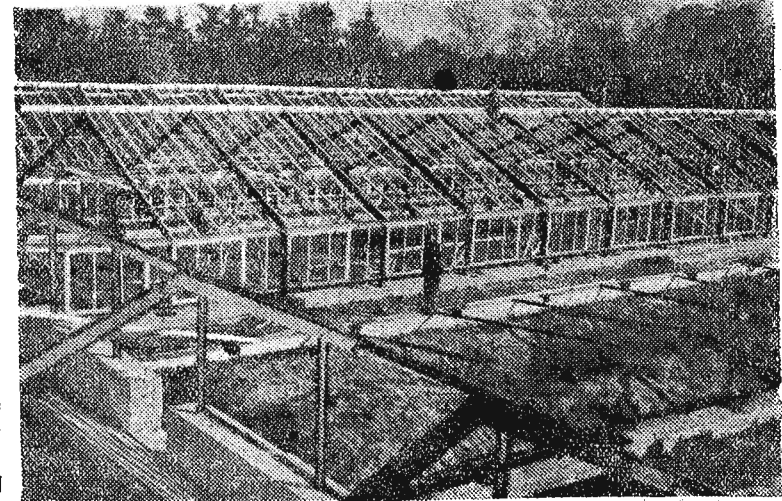
Nic dziwnego, bo na naradzie produkcyjnej w dniu 7 marca, kiedy została utworzona ich brygada, zobowiązali się do dnia 1 Maja zasadzić 200 tys. sztuk dzieciaków. Dziewczeta tej brygady spieszą się z robotą, bo jak się powzięło zobowiązanie to trzeba słowa dotrzymać. W pracy nie ustępują im chłopcy.

Dziewczeta pracują w dwójkach. Jedna kopie dołki, druga sadi dzieciaki. Sprawnie idzie im robota, chociaż nie tak dawno ją rozpoczęły.

— Grunt to spokojnie, nie nerwowo — systematycznie — powiadają. Nawet nie liczą ile zasadziły — bo i poco? Brygadziści Józef Michajłyszyn, albo kierownik szkółki Jan Głębki i tak sumiennie im policzą i wpiszą do raportu.

A rano przeczytają sobie na tablicy „Kto więcej i lepiej”, że dwójka ZOFIA BARAN i ZOFIA TWOREK wykonały 150 proc. normy, a GENOWEFA PIWIŃSKA i MARIA KURYŁA „tylko” 140 proc.

Kilkadziesiąt metrów dalej pracuje przy sadzeniu 5 dwójek. Według normy przypada im do zaszczepienia 45 drzewek na godzinę. Wśród sadzących znajduje się jedna kobieta — MATYŁDA MORUS.



Z nowoczesnych szklarni charzewickiego PGR już z końcem kwietnia rozprowadzone zostaną na rynek pierwsze pomidory i ogórki. Dostępna ich cena umożliwi ludziom pracy zaopatrzenie się w pierwsze warzywa.

Co by to miało znaczyć, żeby ona, kobieta nie potrafiła prześcignąć chłopów.

Przecinała sprawnie korę, nadcinała szcypkę, coraz sprawniej, coraz lepiej i z końcem dnia okazało się, że

ba wykonuje w tym samym czasie 14 mat.

Osiągnięcia PGR Charzewice tak we współzawodniczeniu jak i racjonalizatorstwie winny być przykładem dla innych PGR-ów.

CZESŁAW MORAWEK

Robotnica Helena Raobo uzyskała przechodni proporzec pokoju w współzawodniczeniu metalowców mieleckich

Podajemy dalsze meldunki o osiągnięciach robotników, którzy odpowiedzieli na apel cementowni „Grodziec” i obecnie biorą udział we współzawodniczeniu o proporzec pokoju, zwiększając z każdym dniem wydajność pracy.

Na warsztatach robotników uzyskujących najlepsze wyniki we współzawodniczeniu, stoją ich chlubne odznaczenia — proporzec pokoju.

Przechodzą one z warsztatu na warsztat do robotników, którzy swoją wydajną pracą we współzawodniczeniu 1-Majowym odpowiadają podlegaczom wojennym.

We współzawodniczeniu metalowców mieleckich, przechodni proporzec

pokoju przeszedł z warsztatu blacharza Jana Nowaka (304 proc. dziennej normy) do robotnicy pracującej przy prasach Heleny Raobo — wykonała ona w dniu 6 bm. 250 proc. dziennej normy.

Przodują tutaj we współzawodniczeniu stolarz Tadeusz Filipowski 285 proc., spawacz — J. Frask i J. Piękoś — 280 proc., tokarz W. Sciewicz — 250 proc. normy, ślusarz W. Kurtyka — 294 proc., A. Pogoda stolarz — 220 proc., Elżbieta Strag — 200 proc., W. Kubiak — monter — 180 proc., tapiczerzy: W. Dziekan i K. Cieśla po 180 proc., stolarz J. Rosiewicz — 170 proc., oraz ślusarze: A. Radzik i J. Jaworski — 165 i 147,5 proc. normy.

Z ostatniej chwili

Wyniki współzawodniczenia 1-Majowego o zakładowy proporzec pokoju w Państwowej Fabryce Wagonów w Sanoku, za dzień 12 bm. przedstawiają się następująco:

W indywidualnym współzawodniczeniu największy procent uzyskał Emil Dingesz robotnik na podwoziarni, wykonując 260 proc. Za nim kroczą spawacz Roman Małstany — 240 proc. frezler Antoni Sełeman — 225 proc., gwinciarz Piotr Słafki — 220 proc. i tokarz Władysław Charna — 220 proc.

We współzawodniczeniu zespołowym przodują: pierwszy zespół tapicerni i pierwszy zespół ślusarzy na półmontażu, którzy uzyskali po 310 proc. W dalszej kolejności ślusarze półmontażu II — III i IV zespół uzyskali 302, 300 i 295 proc. Dwa zespoły stolarzy na montażu

220 i 200 proc., oraz trzy zespoły stolarzy ręcznych — po 195 i jeden zespół 194 proc.

W dniu 12 bm. proporzec pokoju stał przy warsztatach III-go zespołu, gdzie pracuje Antoni Hryszko i towarzysze.

Czwarty proporzec znajduje się bez przerwy od chwili rozpoczęcia współzawodniczenia 1-Majowego przy warsztatach I-go zespołu ślusarzy półmontażu, gdzie pracują Władysław Florian i Konrad Kryszak, którzy osiągnęli po 310 proc. normy.

W indywidualnym współzawodniczeniu proporzec pokoju przeszedł do gwinciarza Staflego, zaś w dniu dzisiejszym robotnik podwoziarni Emil Długosz, zwyciężył spawacza Małstana (240 proc.), bijąc przeciwnika o 20 proc. i tym samym uzyskał przechodni proporzec pokoju.

Kto zdobędzie największą ilość prenumeratów dziennika młodzieżowego

Konkretne zobowiązania młodzieżowców województwa rzeszowskiego

Uchwała Zarządu Głównego ZMP o założeniu dziennika młodzieżowego spotkała się z ogólną aprobatą i radością zarówno wśród młodzieży niezrzeszonej jak i ZMP-owców.

We wszystkich miastach, gminach i gromadach województwa rzeszowskiego odbywają się zebrania młodzieżowców, na których aktywiści ZMP podejmują konkretne zobowiązania kolportażu pisma młodzieżowego.

W świetlicy PRN w Dębicy odbyła się powiatowa konferencja młodzieżowa, poświęcona przygotowaniu do obchodu 1 Maja, jako też rozszerzenia prenumeraty na młodzież całego powiatu.

Omawiając znaczenie pisma młodzieżowego, wystąpił na konferencji ZMP-owiec Stefan Florka, który zobowiązał się uzyskać 120 prenumeratów.

Wezwał on jednocześnie do współzawodniczenia w kolportażu Zarząd Gminny ZMP w Brzeżnicy.

Na apel Florka odpowiedziały Zarządy Organizacji Zakładowych pow. Dębica, które zobowiązały się uzyskać do dnia 1 Maja 1.310 prenumeratów, w tym 50 proc. z pośród młodzieży niezrzeszonej.

Młodzież powiatu dębickiego, wzywając młodzież powiatu mieleckiego do współzawodniczenia w kolportażu pisma młodzieżowego pod hasłem: „Każdy członek ZMP — agitator i prenumeratorem dziennika młodzieżowego”, uchwaliła rezolucję, w której zobowiązuje się zaprenumerować do dnia 1 Maja 1.900 egzemplarzy.

ZOBOWIĄZANIA MŁODZIEŻY POWIATU BRZOSZOWSKIEGO

Zagadnieniu założenia dziennika młodzieżowego poświęcona była ostatnia narada w powiecie brzoszowskim.

ZMP-owiec kol. Niemezyk wiceprzewodniczący koła w Grabownicy

zobowiązał się objąć prenumeratą 80-ciu członków swego koła.

Wezwał on do współzawodniczenia koła ZMP w powiecie brzoszowskim.

Odpowiedział mu kol. Początek — przewodniczący koła ZMP przy Powiatowej Komendzie PO SP, który zobowiązał się zdobyć poważną ilość prenumeratów z pośród młodzieży niezrzeszonej.

Na naradzie młodzieżowców z Brzozowa, postanowiono wezwać do współzawodniczenia młodzież pow. rzeszowskiego.

SZLACHETNA RYWALIZACJA WŚRÓD MŁODZIEŻY PRZEWORSKA

ZMP-owiec Eugeniusz Drabik, komendant SP gminy Kańczuga, podjął się zdobyć do dnia 1 Maja 150 prenumeratów, wzywając do współzawodniczenia ZMP-owców powiatu przeworskiego. Przyjmując wezwanie Drabika, kol. Tadeusz Kukułka, komendant SP gminy Monasterz, zobowiązał się zdobyć taką samą ilość czytelników.

Kol. Józef Pieniążek, podjął się uzyskać 250 prenumeratów, kol. Salomea Jakubiec z gminy Trynca, zobowiązała się zaprenumerować 160 egzemplarzy. Wezwała ona do współzawodniczenia hufiec męski gminy Trynca.

W imieniu Powiatowego Zarządu ZMP w Przeworsku, kol. Ryszard Bukowski, wezwał do współzawodniczenia ZMP-owców powiatu lancuckiego.

Poza tym na terenie powiatu mieleckiego ZMP-owcy zaprenumerowali w pierwszym okresie 760 egzemplarzy. M. in. członek Zarządu ZMP kol. Zbigniew Szyfner, zdobył 500 prenumeratów, kol. Czesław Mazur 260 egz. kol. Józef Rokoszak 25 egz. w prenumeracie kwartalnej i kol. Alfred Dudek 9 egz. w podobnej prenumeracie.

Każdy aktywista partyjny i związkowy czyta pismo **O trwałą pokój, o demokrację ludową!**

NASI KORESPONDENCI PISZĄ:

Przed 1 Maja

Jasło

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja, załoga Państwowej Huty Szkła w Jasle podjęła na ogólnym zebraniu następujące zobowiązania produkcyjne:

Pracownicy akordowi we współzawodnictwie pracy, zobowiązali się przekroczyć normę techniczną o 15 proc., oraz wykonać plan produkcji na miesiąc kwiecień w 115 proc.

Pracownicy dniówkowi zobowiązali się: naprawić drogę dojazdową do zakładu, oczyścić z egieł teren fabryczny, oraz przygotować 5 ton stłuczki do przemiału.

Poza tym Liga Kobiet przy Hucie Szkła w Jasle powzięła następujące zobowiązania — zbierać stłuczkę poza obrębem huty każda po 4 godziny, udekorować świetlice, powiększyć Koło Ligi Kobiet na zakładzie oraz zwerbować nowe członkinie do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Łańcut

Młodzież Państwowego Liceum Rolniczo-Spółdzielczego w Wysokiej pow. łańcutkiego dla uczczenia święta 1 Maja postanowiła na walnym zebraniu wykonać następujące prace:

- 1) Zwiększyć produkcję rolną na szkolnych działkach o 15 proc.
- 2) Wykończyć boisko sportowe.
- 3) Zbudować drogę ze szkoły do boiska sportowego i wysadzić ją drzewkami.
- 4) Uporządkować podwórza szkolne.

Ponadto młodzież szkolna wzywa do współzawodnictwa młodzież innych szkół tego typu, znajdujących się na terenie woj. rzeszowskiego.

Jarosław

Ostatnio odbył się zlot młodzieży wszystkich gromad ZMP i SP gminy Wiązownica, na którym uczestnicy podejmując zobowiązania 1-Majowe postanowili: w każdej gromadzie uporać się nad drogami i zasadzić wzdłuż drzewka owocowe, wyremontować świetlice w gminie oraz wybudować

Sanok

Tępienie szkodników daje dobre wyniki

Szkody wyrządzone przez dziki na terenie pow. sanockiego i leskiego stały się przedmiotem zainteresowania władz państwowych i czynników społecznych. W związku z powyższym w roku 1949 Ministerstwo złożyło oświadczenie o ochronie zwierząt i starosta sanocki zgodnie z ustawą, zarządził obławę na szkodników.

Członkowie Polskiego Związku Łowieckiego wzięli w obławach liczny udział. Niestety nagonka, którą na obławę miały dostarczyć gromady, sadowiła prawie zawsze, nie doceniając własnego interesu.

To też nie dziwnego, że w okresie od 24 kwietnia do 30 maja 1949 r. urządzono wprawdzie 28 gremialnych obław, ale wynik był minimalny — ubito zaledwie 15 sztuk dzików. Okazało się, że obławy gremialne nie dają dostatecznych wyników, dlatego powzięto uchwałę, aby właściciele obwodów na własnych terenach za zezwoleniem Nadleśnictwa Państwowego polowali indywidualnie w małych grupach.

Decyzja była trafna, dzięki temu przez okres od 24 kwietnia 1949 r. do 28 lutego 1950 r. ubito 150 sztuk dzików i 11 sztuk wilków.

Razem w ciągu ostatnich dwu lat członkowie Polskiego Związku Łowieckiego na terenie powiatu sanockiego zastrzelili 513 sztuk dzików i 14 wilków. Kosztowało to nie mało wysiłku i trudu. Myśliwi brnęli nieraz w trudną i głodną, bo wypadło nocować w górach.

Ale rezultat jest. Tereny sanockiego i leskiego powiatu zostały ze szkodników oczyszczone.

MIECZYSLAW WOLINSKI

w poszczególnych gromadach boiska sportowe.

W ten sposób młodzież gminy Wiązownicy pow. jarosławskiego zobowiązała się wziąć udział i przyspieszyć realizację planu 6-letniego, i utrwalenia pokoju.

MIECZYSLAW BUJAK

Lesko

Dla uczczenia święta robotniczego 1 Maja listonosze wiejskiej pow. leskiego zebrani na robotczej naradzie zobowiązali się podnieść dyscyplinę pracy, przystąpić do współzawodnictwa w zjednywaniu prenumeratorów, urządzić imprezę sportową oraz

Jarosław

W Nienowicach wra pracą

Członkowie młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej „Nowe Życie” w Nienowicach pow. jarosławskiego, okazują, bardzo żywą działalność na każdym odcinku — pracują i szkolą się.

Wszędzie można ich widzieć. Na polach rozsiewają nawozy sztuczne — orzą, sieją, robią porządki przy obejściu, a w wolnych godzinach dokształcają się w świetlicy, słuchają radia, lub zajmują się sportem.

Ostatnio na terenie spółdzielni

wzięli gremialny udział w obchodach 1-Majowych.

STANISŁAW JOBCZYK

Przeworsk

Pracownicy piekarni PSS podjęli następujące zobowiązania 1-Majowe:

Podnieść ustalone normy produkcyjne na 1 pracownika z 37,5 kg. na 38,75 kg., podwyższyć wypiek chleba o 1 proc. w stosunku do ustalonych norm państwowych, plan produkcyjny na 1950 rok wykonać do 30 listopada br., podwyższyć jakość pieczywa oraz wezwać wszystkie piekarnie na terenie woj. rzeszowskiego do współzawodnictwa.

LUDWIK JASKIER

Brzozów

Należy liczyć się z potrzebami i życzeniami gromady

Akcja wpiąt podatku gruntowego w pow. brzozowskim znalazła pełne zrozumienie i poparcie miejscowego społeczeństwa, co ujawniło się w przedterminowej 100-procentowej wpłacie podatku przez wiele gromad.

Państwo Ludowe, doceniając społeczne wyrobienie ludności, postanowiło przyznając gromadzie nagrodę dla poważnych premiów. Za najwcześniejsze 100-procentowe wywiązanie się ze swych zobowiązań gromady: Buków, Malinówka i Jablonica Polska zostały nagrodzone po 100 i 200 tys. zł.

Ponieważ pieniądze te są nagrodami, winny więc być przeznaczane na najbardziej niezbędne potrzeby danych gromad. Na jaki cel należało je przeznaczyć powinno zdecydować o tym same wsie.

Tymczasem pieniądze w formie nagród zostały przeznaczone „odgórnie” przez czynniki wojewódzkie

i powiatowe. I tak nagrodę 100 tys. zł. przyznaną Bukowowi wpiącono wprost do Dyrekcji Energetyki w Krakowie, choć we wsi stoi Dom Ludowy i wymaga naleychnastowej naprawy dachu.

W gromadzie Jablonica Polska biedna ludność własnym kosztem zdobyła całość materiału pod budowę piętrowej szkoły, gdyż dotychczasowy budynek podtrzymywany podpórkami w zupełności nie nadaje się na szkołę. Nagrodę 200 tys. zł. zamiast więc przeznaczyć na rozpoczęcie budowy szkoły, przeznaczono w całości na świetlicę, która poważniejszych potrzeb nie ma.

W związku z powyższym dobrze byłoby, ażeby w przyszłości czynniki powiatowe i wojewódzkie przeznaczone nagrody lokowały zgodnie z potrzebami i życzeniami danej gromady.

JAN MACIELA
korespondent terenowy.

Krosno

Głowienka zlikwidowała analfabetyzm

Onegdaj w Głowienice pow. krosnieńskiego odbył się egzamin końcowy dla osób, które uczeszczały na kurs początkowego nauczania dla dorosłych. Kurs trwał 6 miesięcy. U-

czeszczało nań 13 osób, w tym 6 kobiet. Obejmował on 3 przedmioty a to: naukę pisania i czytania, arytmetykę oraz naukę o Polsce współczesnej.

Kurs prowadziła ob. Anna Ziemiańska, która włożyła wiele pracy i energii, mimo trudności, bowiem przez okres kursu do Głowienki przyjeżdżała codziennie z Krosna.

Wśród uczestników wyróżniła się ob. Helena Stasiak, która po śmierci męża prowadzi sama gospodarstwo, posiadając do szkół dwoje dzieci, a sama poza tym miała duże trudności z oczyma. Mimo to zdała egzamin z ogólnym wynikiem b. dobrym. Również ob. Janina Kręzałek zdała egzamin z wynikiem b. dobrym, a ob. Piotr Gazda i Helena Kolanko nie opuścili ani jednej lekcji, bez względu na pogodę i dość długą drogę do szkoły.

Analfabetyzm w Głowienice spuścizną rządów sanacyjnych został zlikwidowany.

Rząd Polski Ludowej daje miliardy złotych na ten cel, nie dopuści do wtórnego analfabetyzmu, otwierając drogę do awansu społecznego, drogę do oświaty i dobrobytu, wszystkim dawnym analfabotom, a dziś pożytecznym jednostkom Polski Ludowej.

JAN KUBIT

Jasło

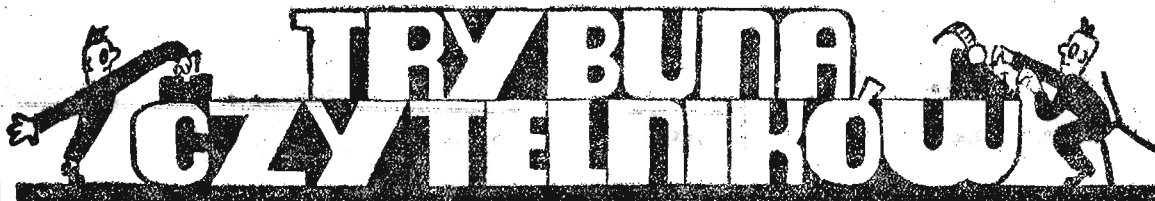
Sekcja dramatyczna ZZ Prac. Handl. w gromadzie Szerzyna

Gromada Szerzyna, leżąca w powiecie jasielskim gościła u siebie sekcję dramatyczną Zw. Zaw. Prac. Handlowych z Jasła. Gościł powiat Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, oznaczając, że w ustrój społeczny nie ma podziału między wsią a miastem. Dowodem tego jest przyjazd grupy kulturalno-artystycznej do gromady Szerzyna.

Mieszkańcy gromady Szerzyna mieli możliwość oglądania sztuki „Priestley” a pt. „Pan inspektor przyszedł”. Sztuka zresztą dobrze opracowana podobała się licznie zebranych mieszkańców, którzy gorąco zapraszali artystów na ponowny przyjazd. Sztuka była komentowana, a w kilka dni później odbyło się zebranie, na którym omawiano jej treść.

Tow. Hahn i Jezierski kierownicy sekcji dramatycznej przedstawili zebraniemu dość szeroki plan pracy, a mianowicie: ze sztuką „Pan inspektor przyszedł” wyjada w tym półroczu cztery razy na wieś do Ciekłina, Czelnicy, Potakówki i Woli Dębowniczej w pow. jasielskim. Zaznaczyć należy, że sztukę tę grano już 3-krotnie w Jasle, raz w Jedliczu i wszędzie spotkała się ona z dużym powodzeniem.

Nadto sekcja dramatyczna pracuje nad sztuką Kruczkowskiego pt. „Odwety”. Premiera tej sztuki oglądać będziemy w Jasle w dniu 30 bm. As-h



„Pasazerowie dla przyjemności” nie mogą zajmować miejsca ludzom pracy

Otrzymał list naszego czytelnika ob. J. W. z Rzeszowa, który pisze do nas w sprawie wybrków pewnych młodzieńców w autobusach Miejskiej Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie.

Autobus Nr 1 kursujący na trasie Pobitno—Błoki WSK w czasie natężenia ruchu pasażerskiego staje się miejscem szturmu. Coraz częstsze są wypadki, że na przystanku pozostają ludzie pracy, zwłaszcza osoby starsze, gdy miejsca w autobusie zajmują młodzieńcy, którzy urządzają sobie przejażdżki dla przyjemności. Ob. J. W. informuje nas, że był świadkiem podobnego wybruku pasażera dla przyjemności, który zajmował miejsce w autobusie przez trzy jego kursy, — jak oświadczył konduktor. Ponieważ jednak młodzieniec ten płacił każdorazowo za bilet, konduktor stanął na stanowisku, że nie może go zmusić do opuszczenia wozu.

Nie sądzimy, aby stanowisko to, było słuszne. Bez względu na wybrki rozwydzonych młodzieńców winny być jak najszybciej ukarane. W sprawie tej domagamy się wydania odpowiednich instrukcji konduktorom. przez MKS w Rzeszowie.

Brak oświetlenia naraża spacerowiczów na niezbyt miłe niespodzianki

W pogodny wieczór wiosenny, 3 km. długości ul. im. Daszyńskiego w Gorlicach roi się od robotników miejscowych warsztatów, którzy po pracy, wraz ze swymi rodzinami, wyiegli tu licznie, zażywając świeżego powietrza.

Bez wątpienia panujące na tej ulicy ciemności stwarzają odpowiedni nastrój „wiosenny”. Niestety są także powodem licznych nieporozumień i narażają naszych czytelników na niezbyt miłe niespodzianki.

Często gdy jakiś spacerowicz zderza się z drugim miłośnikiem świeżego powietrza w najlepszym razie zwykła wymiana grzeczności łagodni do przypadkowe nieporozumienie. Znacznie mniej przyjemne jest zderzenie z przydrożnymi słupami elektrycznymi. Wtedy na moment ulica jaśnieje takim światłem, że pechowy wielbiciel świeżego powietrza, dostrzega dotychczas niewidoczne gołym okiem, dziesiątki nowych gwiazd. Niejednokrotnie też spacerowicz zaskoczony zostaje rozpaczyliwym głosem rozdzierającym ciemności.

— Oj Stachu — moje pończochy, jak prowadzicie rower??

— Stachu, rzecz zrozumiała, zajmuje odpowiednie stanowiska względem niefortunnego spacerowicza — rowerzysty. W wyniku: ożywiona i dość głośna wymiana zdań zabawia licznie zgromadzonych przypadkowo słuchaczy.

W okolicach mostku i miejscowej „Gastronomii” spa-

cerowiczów czekają inne niespodzianki, niejednokrotnie zmuszeni są oni nieść pomoc wielbicielom Bachusa, którzy w „rózowych humorach” z braku oświetlenia i bariery na mostku zawędrowali do strumyka, gdzie zażywają orzeźwiającej kąpieli.

Sądzimy, że ojcowie miasta rozumieją, że oświetlenie ulicy Daszyńskiego bynajmniej nie zepsuje nastroju „wiosennego” spacerowiczów.

Trybuna działa

W odpowiedzi na naszą natatkę pt. „Nauczycielstwo powiatu gorlickiego czeka na wypłatę dodatku rodzinnego” Oddział Ubezpieczalni Społecznej w Gorlicach przesłał nam pismo, w którym czytamy:

28. I. 1950 r. nauczyciele Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Gorlicach zwrócili się zawiadomieniem do US, że nie otrzymują od szeregu miesięcy zasiłku rodzinnego. W sprawie tej wysłane zostało natychmiast pismo Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie, która 8 lutego br. powiadomiła nas o wypłaceniu zaległych dodatków rodzinnych.

W związku z naszą notatką pt. „Uczestnik walki o Berlin musi otrzymać rentę” otrzymaliśmy pismo wojewody rzeszowskiego, który donosi nam:

Ob. Michał Sztaba zamieszkały w Młynach (pow. Jarosław) posiłk rozszczenie o zaopatrzenie inwalidzkie do starostwa rzeszowskiego 10. V. 1946 r. Orzeczeniem inwalidzkiej komisji rewizyjno-lekarskiej przy Starostwie 21. VIII. 1946 r. został uznany za inwalidę wojennego z Armii Radzieckiej o utracie 55 proc. zdolności zarobkowej na stałe. Odnis powyższego orzeczenia został przesłany Izbie Skarbowej Wydziału Emerytur w Rzeszowie celem wymienionemu zaopatrzenia pieniężnego.

Jak wynika z powyższego sprawa ob. Michała Sztaby została ostatecznie załatwiona przez starostwo w Rzeszowie jeszcze w 1946 roku. Nadanie dalszego biegu powyższej sprawie tj. wymiaru zaopatrzenia pieniężnego, należy do właściwości Izby Skarbowej w Rzeszowie.

Sądzimy, że 4 lata były wystarczającym okresem na załatwienie tej sprawy, z tym muszą się nawet zgodzić najbardziej zagorzali biurokraci.

Czekamy na wyjaśnienia Izby Skarbowej w Rzeszowie.

odpowiedzi redakcji

Ob. Zygmunt Ziola „Polna” Przemyśl.

Jak informuje nas Zarząd Wojewódzki ZMP do tygodnia otrzymacie przyznaną Wam nagrodę (rower). Opóźnienie dotychczasowe wynikało z pewnych nieporozumień, których powodem było mylne poinformowanie organizatorów imprezy, o ilości ofiarowanych rowerów przez Związek Zawodowy Metalowców.

KWIECIEŃ

13

Czwartek

DYZURY APTEK

Dyżur nocny: Apteka pod Głową ul. Jabłonia 1, tel. 10-00

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 1, tel. 10-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Mickiewicza 10 - tel. 08.

PRZEMYSŁ

Dyżur nocny: Apteka pod Archaniołem ul. Słowackiego

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 12 tel. 3-00

STRAŻ POŻARNA: ul. Wodna 13 tel. 413.

KROŚNO

Dyżur nocny: Apteka mgr. Wojtkiewicz - Rynek

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4 tel. 141.

TEATR

PANNIOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Wiele hałasu o nic” — komedia w 5-ciu aktach (11 odsłonach) W. Szekspira — początek o godz. 19.30.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Pustelnia Parmeńska (seria II.)

Zachęta: Dom na pustkowiu (dodatek „List górnik”) —

PRZEMYSŁ — Bałtyk: Nieodrodna córka

PRZEMYSŁ — Olimpia: Piesć Tajgi

JAROSŁAW — Gdynia: Milczenie jest złotem

RADIO

9.15 Wszelchnia Radłowa, 10.55 aud. szkol. dla klas III—V, 11.15 „Poruszmy z posad ziemię”, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 „Historia literatury polskiej”, 21.10 Wszelchnia Radłowa, 22.00 Koncert symfoniczny.

Fartuszki dla dzieci przedszkola TPD

Członkinie Ligi Kobiet uszyły z własnego materiału 47 fartuszków, ofiarując je dzieciom z przedszkola TPD Nr. 1 w Rzeszowie.

Rodzina fartuszków przez przewodniczącą Zarządu Miejskiego tow. Tomczyszynową i Sliwową, połączone było z produkcjami i deklamacjami dzieci, które pokazały przedstawicielkom LK swoje rysunki i wycinanki, prosząc, by kobiety z Ligi jaknajczęściej odwiedzały ich przedszkole.

Chcesz mieć węgiel na zimę musisz o tym dziś pomyśleć

W trosce o pełne i terminowe zaopatrzenie świata pracy w węgiel, Dział Ekonomiczny Centralnej Rady Związków Zawodowych przekazał rzeszowskiej ORZZ szczegółowy okólnik w tej sprawie.

W myśl tego okólnika już w ciągu bieżącego miesiąca Okręgowe i Powiatowe Rady Związków Zawodowych na zebraniach przedstawicieli zreferują zagadnienie zaopatrzenia pracowników w węgiel na zimę wszystkich zakładów pracy z tego terenu. Zakłady pracy złożą zamówienia najpóźniej do 15 czerwca br., przy czym kontrola wykonania powierzona została ORZZ i Powiatowym Radom Związków Zawodowych.

Przestrzeganie terminu składania zamówień na węgiel na specjalnych deklaracjach jest konieczne, ze względu na planową dystrybucję węgla przez Centralę Zbytu Węgla planowe rozprządzenie go przez transport kolejowy.

Spodziewać się należy, że na czas rozplanowania akcja usunie trudności, jakie w roku ubiegłym zaistniały na niektórych terenach w zaopatrzeniu pracowników w węgiel.

Szeroką falą zobowiązań produkcyjnych
RZESZOWSKI ŚWIAT PRACY
czci zbliżający się dzień 1 Maja

Zbliżający się dzień 1 Maja mobilizuje całą rzeszowską klasę robotniczą do nowych osiągnięć, do nowych czynów, pod hasłem powszechnej walki o pokój.

Szeroką falą płyną zobowiązania z miast i wsi.

M. in. poważne prace nadplanowe wykonuje załoga jednej z elektrowni. Brygada Jednacza zobowiązuje się skrócić remont wentylatorów o 21 proc., brygada Skowrońskiego skracza remont przegrzewacza o 20 proc., brygada Chłopka pojęła się wykonać zbiornik tzw. skroplin do dnia 22 bm., realizując go sposobem gospodarczym. W skład zobowiązań wchodzi przedterminowe i nadplanowe remonty, prace konserwacyjne oraz wyjazdy ekipy łączności do Ośrodka Maszynowego celem naprawy narzędzi i maszyn.

ANI JEDEN DOM BEZ GAZETY

Zobowiązania listonoszy całego województwa przebiegają pod hasłem „W każdym domu gazeta”.

Listonosze Obwodu Przemysł postanowili powiększyć stan prenumeratorów o 1.150 nowych. Listonosze obwodu Kolbuszowa postanawiają zjednać 859 nowych prenumeratorów różnych pism i czasosm. Listonosze obwodu Sanok zobowiązali się podnieść czytelnictwo o 717 nowych stałych prenumeratorów. Listonosze obwodu Nisko postanowili zwiększyć ilość czasosm w prenumeracie zliczonej o 380 egz. Należy podkreślić, że listonosze obwodu Sanok zajmują czołowe miejsce w skali wojewódzkiej, gdyż z przyjętego wezwania „W każdym domu gazeta”, rzuconego przez listonoszy z Brzozowa, wywiązali się już prawie w 100 proc.

POMOC DLA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH I OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

— jest podstawą zobowiązań pracowników Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska.

W pracach nadplanowych pracownicy Działu Rewizyjnego tej instytucji założyli księgowość w 10-ciu pracujących spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa oraz przyjdą z pomocą techniczno-organizacyjną wszystkim gminnym spółdzielniom powiatu leskiego, walczącego ze specjalnymi trudnościami, spowodowanymi warunkami terenowymi.

Pracownicy Działu Spółdzielni Produkcyjnych wzmagała kontakt osobisty z członkami spółdzielni produkcyjnych, celem praktycznego zapoznania ich z przepisami statutu z całością zagadnień organizacyjnych m. in. z techniką obliczania dniówek obrachunkowych, z gospodarowaniem przejętym inwentarzem, z zapisami do ksiąg obrachunkowych.

Pracownicy Działu Ośrodków Maszynowych poświęcają pracę, zadeklarowaną w ramach Czynu Pierwszomajowego na praktyczne wprowadzenie i rozwinięcie zasad współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego w SOM-ach.

Pracownicy Biura Ekonomicznego zainicjują i dopinają w terenie akcji podniesienia stanu organizacyjnego, higienicznego i estetycznego punktów sprzedaży całego pionu spółdzielczości samopomocowej.

Pracownicy Działu Produktów Rolnych przyspieszą o dni 7 termin zakończenia prac planu kontraktacji upraw.

Pracownicy Działu Szkolenia przekroczą plan szkolenia pracowników sklepowych, zakreślony pierwotnie na

Własnym wagonem do Szczecina

W ramach akcji socjalnej — dnia 22 b. m. wyjeżdża do Szczecina wycieczka kolejarzy rzeszowskich.

Kolejarze udają się na wycieczkę wagonem t. zw. socjalnym, wyposażonym w łóżka i kuchnię. W Szczecinie z funduszy akcji kulturalno-oświatowej dla uczestników wycieczki zakupione zostaną bilety do teatru, kina i muzeum.

M. BARANÓWNA

6 powiatów — przez objęte akcją szkoleniową 16 powiatów. Dział ten przeobrazi nadprogramowo ze słuchaczami na kursach miesięcznych i dwutygodniowych czwarty rozdział historii WKP(b), dopilnuje, by szkolenie magazynierów w GS-ach odbywające się drogą samokształcenia, objęło wszystkich powiaty województwa i zostało ukończone w terminie, uporządkuje akcję biblioteczną w PZGS-ach i rozszerzy ją na GS-y. W końcu sporządzi wzorową tablicę do gazetki ściennej dla Ośrodka Szkoleniowego w Krośniku.

WALKA O WIĘKSZĄ DISCYPLINĘ PRACY

Konkretną pracą czczą Święto Pracy i III Zjazd Krajowy członkowie ZZ Prac. Handlowych i Biurowych.

Członkowie tego Związku Oddziału Rzeszów oświadczają w swych zobowiązaniach:

Dopilnujemy, by większość naszych placówek handlowych przekroczyła planu obrotów w miesiącu

bieżącym w liczbie co najmniej 20. na wszystkich placówkach handlowych postanowimy zwiększyć dyscyplinę pracy, usprawnimy sprawozdawczość jako wynik należytego zrozumienia współzawodnictwa pracy, zaostreżymy czujność w walce ze wszelkimi objawami nadużyć złej obsługi i kumoterstwa w naszych placówkach handlowych.

Będziemy dążyć do należytego przeprowadzenia analizy rynku, by tym samym usprawnić dostawę właściwego towaru we właściwym czasie i na właściwe miejsce, a wszelkie niedbalstwa w tym kierunku będziemy eliminować. Ożywimy nasze świetlice by żyły zagadnieniem Święta 1 Maja oraz zagadnieniem naszego Zjazdu Krajowego.

Zobowiązujemy się także więcej uaktywnić nasz Oddziałowy Komitet Współzawodnictwa Pracy (OKWP), a tym samym pobudzić do żywszej działalności podległych komitetów współzawodnictwa i trójek klasyfikacyjnych. (b)

Młodzież powiatu mieleckiego organizuje czytelników nowego dziennika młodzieżowego

W sali Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu odbyła się narada robocza aktywów ZMP-owskiego.

„Na naradzie tej aktyw z całego powiatu powziął zobowiązania 1-majowe oraz uchwalili następującą rezolucję:

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja Święta Pracy, rozumiejąc doniosłe znaczenie czytelnictwa prasy, poprzez którą podniesiemy poziom ideologiczny mło-

dzieży zorganizowanej i niezorganizowanej. My — młodzież powiatu mieleckiego zrzeszona w organizacjach ZMP, ZHP i „SP” postanawiamy zaprenumerować do dnia 1 Maja 1.900 egzemplarzy „Dziennika Młodzieżowego”.

Równocześnie wzywamy do długofalowego współzawodnictwa na tym polu młodzież wszystkich powiatów województwa rzeszowskiego”.

Socialistyczna dyscyplina pracy — to wykonanie planów produkcyjnych
W zakładach DPM absencja maleje

Minał już okres wielkich osiągnięć w przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego. Uzbrojeni w nowe doświadczenia minionych lat, przystąpiliśmy obecnie do wykonania jeszcze większych zadań; do realizacji planu 6-letniego, planu budowy fundamentów Polski Socjalistycznej.

Masz pracujące, rozumiejąc to doniosłe zadanie, same dążą do powiększenia gospodarki narodowej przez wprowadzenie nowych metod pracy.

Jest nimi długofalowe współzawodnictwo pracy, zataczające coraz szersze kręgi i obejmujące coraz liczniejsze szeregi pracowników fizycznych i umysłowych. Drugim czynnikiem wpływającym dodatnio na wzrost produkcji jest racjonalizatorstwo i nowatorstwo. Biorą w nim udział prawie wszyscy robotnicy. Przez zastosowanie ich pomysłów zwiększa się stałe wydajność pracy, jak też zyskuje się poważne nieraz oszczędności w użyciu materiałów i funduszy.

PRZEZ ZWALCZANIE ABSENCJI DO WYKONANIA NORM

Lecz nie zawsze metody te wystarczają, by wzrastała produkcja. Przy zastosowaniu długofalowego współzawodnictwa i nowatorstwa, dla wykonania planów produkcyjnych, konieczne jest również zlikwidowanie bumelanctwa. Stałe bowiem i regularne przychodzenie do pracy ułatwi współzawodniczącym szybsze wykonanie norm. Wykonanie zaś norm — to treść naszych dążeń w budowie lepszego jutra.

Zgodnie z tym, uchwalona została przez Sejm ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Jest ona wyrazem dążeń i interesów mas pracujących. Oczywiście tych mas, które rozumieją konieczność i słusność tego dekretu, że wreszcie ze wszystkich fabryk i instytucji musi zniknąć rozprężenie w pracy.

Zdarza się bowiem, że nie wszystkie jeszcze Organizacje Partyjne, Rady Zakładowe, jak również sami pracownicy rozumieją, że przez nieprzychodzenie do pracy i opuszczanie bez właściwego usprawiedliwienia dni roboczych, wyrządzają szkodę zakładom, Państwu i sobie.

Bumelanctwo nie może zapominać, że

przez niewłaściwe swoje zachowanie zwalają niewykonaną robotę na barki towarzyszy pracy. Siła rzeczy więc hamują oni efekt twórczy i zmniejszają wydajność kolektywu przez obniżenie wykonania norm.

Jeśli więc wśród niektórych robotników tkwią jeszcze przeżytki z czasów kapitalistycznych, jeśli pokutuje wśród nich niesocjalistyczny, z gruntu fałszywy stosunek do pracy, z pełną świadomością swego obowiązku Organizacje Partyjne i Rady Zakładowe winny przystąpić do jaknajskuteczniejszego zwalczania tych objawów, dla dobra zakładu, dla dobra samych robotników.

DEKRET BIJE JEDYNNIE W BUMELANTÓW

I tu dekret przychodzi z pomocą, przewidując kary w postaciach upomnienia, po przez nagane, kary pieniężnej do wydalenia niepoprawnych z pracy — włącznie.

We wszystkich zakładach pracy robotnicy ustawę tę przyjęli z entuzjazmem, jako przejaw troski Rządu o los człowieka pracy. Robotnicy rozumieją dobrze, że ustawa ta dopomoże im do przekroczenia norm, przyczyni się zarazem do wykonania planu, bijąc jednocześnie w bumelantów i łazików. Na ustawę tę — mówią robotnicy — czekaliśmy już od dawna.

Niektóre zakłady pracy w walce z nieusprawiedliwioną absencją i bumelanctwem osiągnęły już dobre wyniki. Za przykład możemy wziąć kilka zakładów produkcyjnych w Rzeszowie podległych Dyrekcji Przemysłu Miejsowego...

Sprawa absencji została w nich częściowo dobrze rozwiązana. Ostre kary dla bumelantów, włącznie z wydaleniem z pracy, jak to miało miejsce ostatnio w Wytwórni Wyróbów Papierniczych powoduje, że ilość absencji w trzech zakładach: Wytwórni papierniczej, fabryce mydła „Chemia” i Zakładach Przemysłu Drutowego stale maleje. Gdy liczba opuszczonych roboczo-godzin w miesiącu styczniu ogółem w tych zakładach wyniosła 4,33 proc., to już w lutym zmniejszyła się do 1,6 proc., by w następnym miesiącu jeszcze więcej opaść.

Rzecz jasna, że stałe apelowanie do

Zobowiązania 1-Majowe robotników Państwowej Fabryki Przemysłu Lniarskiego w Głogowie

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Świętem Klasy Robotniczej, wszyscy mężczyźni, zatrudnieni w P. F. P. Ln. w Głogowie, zobowiązali się przepracować bezpłatnie po 3 dniówki robocze przy nowobudującej się świetlicy Związku Zawodowego.

Równocześnie członkowie Podstawowej Organizacji P. Z. P. R. na zakładzie pracy dla uczczenia 1-go Maja podjęli się uporządkowania terenu fabrycznego z odpadków żelaza i złomu, który zostanie odsławiony do Delegatury Centrali Złomu w Rzeszowie. Ilość złomu wyniesie w przybliżeniu 15.000 kg.

W drodze zobowiązania 1-szo majowego Z. M. P-owcy i S. P-owcy zatrudnieni w P. F. P. Ln. zobowiązali się dokończyć boisko sportowe dla szerszego umasowienia kultury fizycznej i sportu.

Członkinie Ligi Kobiet przy zakładzie pracy postanowiły w miesiącu kwietniu zmniejszyć absencje, zlikwidować ilość odpadków oraz całkowicie zlikwidować spóźnienia z pracy.

Ponadto wszystkie kobiety zatrudnione w P. F. P. Ln. w Głogowie postanowiły wstąpić do Ligi Kobiet i T. P. P. R.

Przedownice pracy w czasie od 25 bm. do 1 Maja zobowiązały się podnieść wydajność pracy o 5 procent, zaś mężczyźni przedownicy o 10 procent w tym samym czasie.

ADAM KOTULA
Korespondent fabryczny.



Współzawodnictwo w akcjach i imprezach masowych na terenie woj. rzeszowskiego

Celem podniesienia i umasowienia wychowania fizycznego wśród szerokich mas robotniczych i chłopskich oraz wykonania planu na rok 1950 z zakresu Kultury Fizycznej nakreślonego przez GKFF, który ma się przyczynić do podniesienia stanu zdrowia, tężyzny fizycznej, dyscypliny, podwyższenia potencjału gospodarczego — WKFF w Rzeszowie postanowił, na wniosek Zarządu Wojewódzkiego ZMP wprowadzić formy współzawodnictwa w akcjach masowych.

W związku z tym przewodniczący WKFF na podstawie upoważnienia Prezydium wprowadził w życie powyższy wniosek ZMP. Równocześnie w wykonaniu dyrektyw Prezydium — WKFF poleca co następuje:

1. W terminie do dnia 15 kwietnia br. poszczególne organizacje wchodzące w skład WKFF mają rozstać do swoich podległych jednostek sportowych dane co do współzawodnictwa w akcjach i imprezach masowych, z podaniem ilości startujących w poszczególnych akcjach i imprezach masowych na rok 1950.
2. W terminie do dnia 30 kwietnia br. Kluby, Kola Sportowe, LZS przeprowadzić mają zebrania swo-

ich członków, celem zapoznania ich z planem współzawodnictwa w akcjach masowych oraz przeprowadzenia propagandy wśród działaczy i zawodników.

3. **NORMY WSPÓŁZAWODNIC-TWA:** Zaplanowaną przez poszczególne jednostki sportowe liczbę startujących w imprezach masowych przyjmuje się za 100 proc. Nadwyżkę w wykonaniu planu, względnie brak, będzie obliczany procentowo w stosunku do zaplanowanej ilości uczestników.

4. Celem uatrakcyjnienia współzawodnictwa wprowadza się propozycje przechodnie WKFF dla najlepszego pionu na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i gminnym, biorąc pod uwagę ogólną punktację uzyskaną we wszystkich akcjach i imprezach masowych w ciągu roku 1950.

Celem wytypowania najlepszego pionu województwa rzeszowskiego, we współzawodnictwie i należytej kontroli oraz sprawozdawczości, powołana została Komisja Współzawodnictwa przy WKFF w składzie trzech osób.

Celem uaktywnienia współzawodnictwa, Prezydium zalecało wprowadzić i rozszerzyć współzawodnictwo

punktowe na szkolenie kadr, udział sportowców w uroczystościach państwowych i społecznych, udział sportowców w szkoleniu ideologicznym w stosunku do ilości członków.

Postanowiono równocześnie wprowadzić trzy propozycje przechodnie WKFF dla najlepszego pionu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, który uzyska największą ilość punktów procentowo do zaplanowanej ilości uczestników oraz nagrody przechodnie wg. uznania przez poszczególne piony i organizacje dla najlepszego klubu, koła, zespołu danego pionu.

Tenisisci polscy przegrywają w Leningradzie

W Leningradzkim Domu Mistrzów Tenisa, wobec wielu tysięcy widzów, którzy serdecznie witali Polaków, odbyło się spotkanie towarzyskie tenisistów polskich i leningradzkich. Spotkanie to zakończyło się porażką Polaków 3:6.

Punkty dla Polaków zdobyli: Kudziński, zwyciężając Nasodkina 6:2, 2:6, 6:4. Skonecki W. pokonał Negrebeckiego 7:5, 6:1 i w grze podwójnej mężczyzn para Skonecki W. — Piątek zwyciężyła parę Negrebecki — Niszczenko.

W pozostałych spotkaniach m. in. Niszczenko, pokonał Chytrowskiego, Skonecki H. uległ Majdańskiemu, a Andrejew pokonał Piątka 6:1, 6:2.

Lekkoatleci węgierscy w Moskwie

Do stolicy Związku Radzieckiego, przybyła ekipa sportowców węgierskich, która prowadzić będzie, w przygotowaniu do sezonu letniego, wspólne treningi z zawodnikami radzieckimi. Wśród przybyłych znajduje się m. in. rekordzista świata w rzucie młotem — Nemeth oraz dyskobol — Klics.

Piłkarze w Biegach Narodowych

Zarząd Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej apeluje do wszystkich zawodników czynnych, by wzięli masowy udział w Biegach Narodowych. Zawodnicy, którzy nie stawiają się do Biegów Narodowych zostaną zdyskwalifikowani i niedopuszczeni do jakichkolwiek rozgrywek piłkarskich.

Przygotowania kolarzy rumuńskich do wścigu „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“

Rumuński Związek Kolarski ustalił skład narodowej kadry kolarskiej przed III Międzynarodowym Wyścigiem „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“. Do kadry powołano następujących zawodników: Marin Miculescu, Ervant Norhadian, Dumitru Pantazescu, Georgi Negoescu, Konstantin Sandru, Stefan Petrescu, Jon Chivu, Wiktor Naidin, Mikolae Chicomban, Traian Chicomban, Mikolae Voicu, Georg Dumitrescu, Georgi Coman, Joan Dolete, Georgi Sandru, Konstantin Chichodaru, Joan Jontza, Martie Stefanescu, Dumitru Irtis, Dumitru Dnacu, Mikolae Voinescu.

Kolarze ci będą wzięci pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji Rumunii na wyścig „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“.

PIŁOCI WYŚCIGU „TRYBUNY LUDU“ I RUDEHO PRAVA“

Polski Związek Motorowy wyznaczył dwóch motocyklistów do pilotowania III Międzynarodowego Wyścigu „Trybuny Ludu“ i „Rudeho Prava“. Są to: Andrzej Zymirski motocyklowy mistrz Polski na rok 1949 i Stanisław Kapirski ze „Związkowca — Skra“ — Warszawa.

Od naszych korespondentów...

Z JAROSŁAWIA

JKS Związkowiec (Jarosław) — WKS Legia (Kraków) 9:7

Towarzyskie zawody pięciobojskie zakończyły się zwycięstwem JKS, które uważać należy za pełny sukces bokserów jarosławskich.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Związkowca):

W. muszar: Pleśniak I wygrywa zdecydowanie nie na pkt ze Stalką

W. kogucia: Po bardzo ładnej walce Brygider wygrywa przez ko. w trzecim starciu.

W. piórkowa: Pleśniak II już w drugiej rundzie nokautuje Sierchę.

W. piórkowa II: Gozdziński (Legia) wygrywa wo wskutek braku przeciwnika.

W. leśka: Łoziński remisuje z Kasprzyckim.

W. półśrednia: Cybyk zostaje wypunktowany przez Wojniaka.

W. półśrednia II: Lamers zostaje zdyskwalifikowany w I rundzie.

W. średnia: Mauthe wygrywa wo wskutek braku przeciwnika.

Z JASŁA

Związkowiec (Jasło) — Związkowiec (Krosno) 3:4 (1:3)

Zespół jasielskiego Związkowca uległ w towarzyskim meczu piłkarskim drużynie Związkowca z Krosna. Gra stała na niezłym poziomie i była zupełnie równorzędna. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Bak, Dubiel i Styczński.

LZS „Bzostek“ — Związkowiec Ib Jasł. 2:3 (1:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli Ochała, Mikulski, i 1 samobójca, dla pokonanych Niemczyk i Zastawny.

Z PRZEMYŚLA

W czwartek 6 bm. rozpoczęły się mistrzostwa Przemyskiego Okręgowego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczypliniaka w Kl. A, w szczypliniaku m.

W Przeworsku Związkowiec wygrał ze Spółnią z Rzeszowa 10:2 5:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gawlikowski, Szorda i Michalik po 3, Walaszek 1, dla Spójni Fudał oraz Tliar.

W Przemysku Związkowiec Przemysł pokonał Kolejarza z Przemyśla w stosunku 4:3 (3:2).

Po powyższych rozgrywkach w tabeli prowadzi Związkowiec Przeworski.

1. Związkowiec Przeworsk 1 2 10:2

2. Związkowiec Przemysł 1 2 4:3

3. Kolejarz Przemysł 1 0 3:4

4. Spółnia Rzeszów 1 0 3:10

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące spotkania rewanżowe:

Spójnia — Związkowiec (Przeworsk) w Rzeszowie.

Kolejarz (Przemysł) — Związkowiec (Przemysł).

OGŁOSZENIE

Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura w Rzeszowie podaje do wiadomości, że z dniem 25. III. 50 r. kasę biletową i dworzec autobusowy Państwowej Komunikacji Samochodowej przeniesiono z Placu Gen. Stalina na dworzec Polskie Koleje Państwowe Rzeszów K-393

„NOWE CZASY“

dokładny przedruk radzieckiego czasopisma „NOWOJE WREMIA“
Cena 1-go egz. 30 zł. w prenumeracie rocznej 1.300 zł.
Zamówienia przyjmują Rozdzielnie Pren. Zakładowej PPK „Ruch“ we wszystkich miastach powiatowych oraz Kolporterzy na zakładach pracy. K-398

Ogłoszenia drobne

Drowi CZECHOWI za uratowanie życia oraz siostrze Jadwidze pielęgniarce za troskliwą opiekę podczas mej bytności w Szpitalu Powiatowym w Rzeszowie, serdeczne podziękowanie składam
Kontuszewski Eugeniusz G-102

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną R. K. U. Jarosław legitymację Z. Z. Prac. Spółdzielczych wydaną Nozdrzec nazwisko Kubrak Jan. G-397

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną R. K. U. Jarosław legitymację Z. Z. Prac. Spółdzielczych wydaną Nozdrzec nazwisko Kubrak Jan. G-397

ZAGUBIONO legitymację PZPR 0595421 nazwisko Gruba Jan. G-401

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego Łódź. skrzyń. 163. —100

(119)



— Deszcze widać gdzie padają rzekła jedna z bab.

Ale Dubrowczycha potrząsnęła głową.

— Nie, baby, to nie z deszczu. To od łez naszych rzeczka przybrała.

Baby poczęły się obejmować i płakać. Płakały długo, cicho, bez lamentowania. Było wcześniej i ci którzy dnia tego mieli wyruszyć na spotkanie niewiadomego, leżeli jeszcze, być może — po raz ostatni w życiu — na twardych drewnianych łózkach. W południe odbyło się pożegnanie powołanych do wojska...

6.

Tych, których zmobilizowano w pierwszych dniach wojny, popędzono na front przed wpływem miasteczka. Z miasta wrócili chłopcy, którzy na swych wozach odwieźli żony żołnierzy, odprowadzające mężów. Archip Chrom

— Zdaje mi się, Zacharyczu — przemówił znów, zaciągając się jeszcze silniej papierosem — że nie prędko ta wojna się skończy i dużo jeszcze naszych chłopów wymiata stąd na front. Ani ciebie, ani mnie mobilizacja nie ominie, a i ty, chłopcze — tu obrócił się w stronę Artiomia, który siedział naprzeciw niego — jak przyjdzie twój czas do poboru, to pewnie akurat trafisz na front.

Matwiej ściągnął pochmurnie brwi i wskazał oczyma na Annę, która rozpalala samowar pod przypiekiem. Archip uśmiechnął się smętnie, skinął głową ze zrozumieniem i spróbował złagodzić wrażenie swych słów.

— Kiedy masz stawać do poboru? — spytał szczerze.

— Nie wiem — odpowiedział ten, cicho, niemal szeptem.

— Nie patrz na to, że on tak wystrzelił w górę — powiedział głośno Matwiej — jesienią dopiero skończy dziewiętnaście.

— Dziewiętnaście a ja myślałem... zawołał Archip jeszcze głośniej, tak, aby słyszała to Anna. — Przez te dwa lata wojna się skończy. Musowo się skończy — powiedział tonem całkowitego przekonania i zaczął się zniechęcać: — Póję już. Zmęczony jestem z drogi — zupełnie nie mam siły.

Chromkow pożegnał się i wyszedł. Matwiej skrzył papierosa i poszedł za przepierzenie, do

przypiecka, żeby odpalić od węgielka. Anna stała przy samowarze i zastanawiając usta chustką bezgłośnie płakała. Ramiona jej drgały.

— Co z tobą, Niuru? — zaniepokoił się Matwiej.

Anna zwróciła ku niemu mokrą od łez twarz i odparła krótko: — Nie jestem głupia... Rozumiem... — Masz kogo słuchać — uśmiechnął się Matwiej, starając się robić wesołą minę. — Abo to nie znasz Archipa? Nagada ci co chcesz, nic go to nie kosztuje.

— Czasem żelga, a czasem ni z tego, ni z owego powie prawdę. Za japońskiej wojny jego też nie było w domu przez dwa lata, — przypomniał sobie A. teraz — widzisz, ile się krajów zwalilo.

— Ale przecie nie wszystkie idą na nas! — No i co z tego? Wojna się nie skończy, dopóki wszystkich żołnierzy nie wybija, albo nie okaleczą — rzekła Anna z przekonaniem. I nie można jej było wybić tego z głowy. Od dnia tego nie opuszczał jej słońca przed czymś niewiadomym, ciągnęła obawa o syna, o męża.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY
1.
Minęły prawie dwa lata wojny. Pohór następował za pohorem. Na komisje ściągano nawet posiadaczy białych kart, których dawniej odrzucono ze względu na stan zdrowia.
c. d. n.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13769.

„NOWINY RZESZOWSKIE“ — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa“ — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red Nacz 1075 Sekr Odpowiedz. 1554, pracown. działów 1603, sekretariat 1398. Oddział RSW „Prasa“ (Dział Ogłoszeń) 1856. Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch“ 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12 — 13, S-1-12606 Sekretarz Odpowiedzialny 11 — 12. Druk. P. Kr. Z. G. Oddział Rzeszów.